

Bomby w Galicyi.

Zły przykład działa... W Galicyi zaczynają coraz częściej wydarzać się wypadki, które przypominają stosunki panujące w Rosyi. Bandytyzm, rozwielmożniony tam przez pewien czas, przenosi się już i do nas, a rewolwer i bomba zaczynają i u nas wchodzić w „modę”.

Doświadczyła tego przed kilku dniami rodzina przedsiębiorcy Hersza Sobla w Mikuliczynie. O godzinie trzeciej nad ranem wykonano na dom jego zamach dynamitowy bombami.

Zbrodniarz rzucił dwie bomby dynamitowe przez okno do mieszkania, w którym na szczęście nikt nie spał. Bomby eksplodując, wyrządziły w pokoju straszne spustoszenie, drzwi i okna powyrywały, a całe urządzenie zostało kompletnie zdemolowane. Trzecią bombę rzucił zbrodniarz do pokoju po przeciwnej stronie budynku umieszczonego, w którym spał syn i teść Sobla, ale lont zgasił i tylko temu zawdzięczać mogą oni swe ocalenie.

Jak stwierdzono, dynamit, z którego bomby były



Bomby w Galicyi: Trzecia bomba (X), rzucona przez okno do mieszkania Sobla w Mikuliczynie, która skutkiem zagaśnięcia lontu nie wybuchła.

sporządzone, pochodzi z kradzieży, którą popełniono przed miesiącem w tamtejszym kamieniołomie.

Sledztwo, wszczęte natychmiast przez żandarmerię w Mikuliczynie, skierowane zostało przeciwko huculowi Stefanowi Kapitańczukowi, ponieważ tenże miał z Soblem zatargi i odgrażał się, że sprawi mu coś takiego, czego świat jeszcze nie widział. Wobec tego Kapitańczuka aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Delatynie. Kapitańczuk już raz przed około 16 laty wymordował był całą rodzinę Spieglów w Jamnej obok Mikuliczyna, jednakowoż uznany został wówczas za umysłowo chorego i na tej podstawie uwolniony.

Z lotu ptaka.

Często z westchnieniem patrzymy na przelatujące nad głowami naszymi balony lub aeroplany.



Z lotu ptaka: Widok tumu i placu św. Szczepana w Wiedniu z wysokości czterystu metrów.

(Fot. konkursowa, „Lotnika”).

Coraz bardziej rozwijająca się awiatyka, umożliwiając ludziom wznoszenie się i przebywanie w przestworzach, budzi wśród coraz szerszych sfer „górnolotne” aspiracje i każdy przynajmniej raz w życiu pragnąłby znaleźć się na takim latającym ptaku i poszybować w przestworza.



Z lotu ptaka: Widok cesarskich muzeów i wjazdu do Burgu w Wiedniu z wysokości trzystu metrów.



Bomby w Galicyi:

Mieszkanie H. Sobla w Mikuliczynie, zdemolowane przez wybuch dwu bomb.

Pokój sypialny Sobla, przytykający do pokoju, w którym bomby eksplodowały.